

Przestroga dla antysemitów

WIDOK Z WIEŻY

„Boże, nie milcz, nie bądź nieczuły, nie bądź bezczynny, Boże! Bo oto burzą się się nieprzyjaciele twoi, a ci, którzy cię nienawidzą, podnoszą głowę. Knują spisek przeciwko ludowi twemu i naradzają się przeciwko tym, których ochraniaś. Mówiąc: Nuże, wytępmy ich, niech nie będą narodem, aby więcej nie wspomniano imienia Izraela!” Psalm 83:1-5.

Dziesięć lat temu znany amerykański dziennikarz James Reston wypowiedział słowa, które z dzisiejszego punktu widzenia były prorocze: „Izrael staje się jako zapomniany ulubieniec” (New York Times – 17. 05. 1979). Rzeczywiście, po II wojnie światowej świeża pamięć ohydnych zbrodni, jakie dokonały się na narodzie żydowskim, zapewniła mu poparcie i sympatię wielu narodów świata, do tego stopnia, że z chwilą, kiedy Narody Zjednoczone powzięły postanowienie o utworzeniu państwa Izrael, podczas głosowania 33 państwa były za jego ustanowieniem a 13 przeciw; natomiast 10 państw wstrzymało się z oddaniem głosu. Wielki wpływ na wynik głosowania miał Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne. To dzięki ich poparciu stało się możliwe proklamowanie w dniu 15 maja 1948 roku państwa Izrael. Państwa obozu socjalistycznego liczyły na to, że stanie się on przyczółkiem do ekspansji komunizmu na Bliski Wschód. Poniższy fragment z miesięcznika „Nowe Drogi” (7/1967) świadczy o tym, jak cenną rzeczą byłaby kontrola nad tym regionem.

„Znaczenie strategiczne Arabskiego Wschodu określa jego centralne, trójkontynentalne i dwuoceaniczne położenie – na styku Europy, Azji i Afryki oraz na pomoście łączącym zlewisko Oceanu Antlantyckiego i Indyjskiego. Żaden inny geopolityczny rejon świata nie posiada tak wysuniętego strategicznego położenia na skrzyżowaniu głównych arterii świata. Ważnym elementem sytuacji jest okoliczność, że Arabski Wschód znalazł się również na styku trzech ścierających się formacji ustrojowo-politycznych współczesności: państw kapitalistycznych, świata socjalistycznego i kształtujących dopiero swe oblicze polityczne młodych krajów trzeciego świata”.

„Arabski Wschód, kolebka starożytnych kultur, od niepamiętnych czasów odgrywał ważną rolę w dziejach ludzkości. W historii nowożytnej i warunkach stworzonych przez zbliżenie międzykontynentalne jego znaczenie wzrosło jeszcze bardziej. Przez rejon ten

prowadziły tradycyjne szlaki podboju imperialnego na wschód, a również dzisiaj stanowi on najbardziej ożywiony w świecie węzeł komunikacji morskiej i lotniczej. Czynnikiem dodatkowym niezmiernie wagi są najbogatsze na kuli ziemskiej złoża ropy, stanowiące żywotną część składową bilansu energetycznego świata kapitalistycznego”.

Okazało się jednak, że Izrael obrał sobie innych sojuszników i wstąpił na drogę kapitalistycznego rozwoju. Siłą rzeczy, kraje socjalistyczne zaczęły się od tej chwili solidaryzować z jego wrogami – krajami arabskimi, które już następnego dnia po proklamacji Izraela ogłosiły „dżihad”, czyli świętą wojnę przeciw temu państwu. Uzbrajając Egipt, Syrię, Libię i inne państwa arabskie komunizm zaistniał na Bliskim Wschodzie wiedząc, że „ten, kto panuje nad Palestyną, rządzi światem”.

Od momentu proklamowania państwa Izrael przez Palestynę przetoczyły się cztery wojny, wiele drobniejszych incydentów i starć zbrojnych. Ciągłe wybuchają tam bomby, ciągle grasują terroryści, a ludność, zarówno żydowska jak i palestyńska, żyje w ciągłym napięciu, z bronią gotową do użycia. A przecież o tej to ziemi i o jej obywatelach prorok mówi: „Oto ja zbiorę ich ze wszystkich krajów, do których ich rozproszyłem w moim gniewie i oburzeniu, i w wielkim uniesieniu; sprowadzę ich znowu na to miejsce i sprawię, że będą mieszkać bezpiecznie” (Ezech. 28:25-26).

Jakie są zatem przyczyny, że w Ziemi Świętej nie ma spokoju? Czy potrafimy, jako ludzie z Pismem Świętym w rękę, odpowiedzieć na to pytanie? Na problem ten, jak i na większość innych, należy spojrzeć z kilku punktów widzenia

ZALĄŻEK KRÓLESTWA BOŻEGO

„I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a ludy tłumnie będą do niej zdążać. I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana i do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon i słowo Pańskie z Jeruzalemu!” (Mich. 4:1-2).

Z proroctwa tego jasno wynika, że Jerozolima stanie się w przyszłości stolicą świata. Stanie się to jednak nie prędzej, aż Żydzi „poznają tego, którego przebili” –



czyli Chrystusa. To należy do przyszłości, kiedy przez ucisk i cierpienie ich serca zostaną zmiękczone i uzdolnione do podporządkowania się Jego woli.

W tym celu naród ten jest już od wielu lat gromadzony w Ziemi Świętej. Proces ten przepowiedział sam Jezus Chrystus w swoim „Wielkim Proroctwie”: *„A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy gałąź jego już mięknie i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzyście to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi”* (Mat. 24:32-33).

Naród żydowski jest tym drzewem, co wyjaśnia nam sama Biblia (Ozeasz 9:10, Jer. 24:5). Było ono uschnięte prawie 2000 lat, kiedy Żydzi cierpieli za ukrzyżowanie Jezusa. Ponieważ czas karania się zakończył, jesteśmy świadkami wspaniałego powrotu Żydów do Ziemi przodków, odbudowy państwa i gospodarki. Drzewo figowe zieleni się zwiastując zbliżające się lato – czyli Królestwo Boże. Ponieważ Święci Starego Testamentu (Hebr. 11 rozdz.) po powszechnym zmartwychwstaniu będą książętami w tym Królestwie, więc i Jerozolima będzie stolicą ziemskiej jego fazy.

Biorąc pod uwagę powyższe rozumowanie łatwo możemy wywnioskować, że to szatan stoi za plecami Arabów i usiłuje zniszczyć załączek Królestwa Bożego. Wykorzystuje w tym celu nieświadomość ludzi odnośnie Boskiego planu i proroctw o restauracji Izraela. Z drugiej zaś strony, przemieniając się w „anioła światłości” (2 Kor. 11:14) gra na ludzkim współczuciu, jakie rodzi się ze śledzenia niedoli Palestyńczyków. Próbuje być bardziej miłośnierny i sprawiedliwszy od Pana Boga, który „jest miłością”, a „sprawiedliwość jest podnóżkiem stóp jego”.

CIĘŻKI KAMIEŃ

„W owym dniu uczynię z Jeruzalemu ciężki kamień dla wszystkich ludów. Każdy, kto będzie go podnosił, ciężko się zrani, gdy zbiorą się przeciwko niemu wszystkie narody ziemi. . . uczynię z książąt Judy jakby garnek z ogniem wśród drwa i jakby żagiew płonącą w słomie i będą pożerać z prawej i z lewej strony wszystkie ludy wokoło; lecz Jeruzalem pozostanie na swoim miejscu” (Zach. 2:3,6).

„Możemy śmiało powiedzieć, że James Reston, choć nieświadomie, powtórzył słowa proroka Zachariasza. Jesteśmy dzisiaj świadkami, że od Izraela odwraca się cały świat i że nawet Stany Zjednoczone, dotychczasowy sojusznik, odczuwa zmęczenie dźwiganiem izraelskiego problemu. Problem jest o tyle trudny do rozwiązania, że zarówno Izrael jak i Arabowie mają swoje racje. Palestyńczycy upominają się o swoje Państwo, które miało powstać na terenie Gazy i prawym brzegu

Jordanu. Wrosli w tę ziemię, tam żyli ich przodkowie, a w chwili obecnej Żydzi osadzają na niej swoich braci, którzy masowo wyjeżdżają ze Związku Radzieckiego.

Kierując się sprawiedliwością wynikającą ze Słowa Bożego należy podkreślić, że jest ona po stronie Żydów. To są ich ziemie. Skoro po 2000 lat wygnania nie zatracili swojej narodowej odrębności, potrafili przywrócić język hebrajski, stworzyć jednolity naród, a rolnictwo uczynić najwydajniejszym w świecie, więc nikt nie ma prawa im tego odbierać.

Przecież po II wojnie światowej wróciły do Polski ziemie, które przez długi czas były pod niemieckim władaniem. Nazywamy je Ziemiami Odzyskanymi i walczyliśmy o nie-naruszalność tych granic. Ponadto obecny rząd oddaje osobom prywatnym upaństwowione tuż po wojnie fabryki, parcele, domy. Zmieniły się czasy i jest to możliwe. Podobnie sytuacja zmieniła się na Bliskim Wschodzie. Pojawił się prawowity gospodarz Palestyny i należy oddać mu jego własność; tym bardziej, że Pan Bóg zezwolił na to w Swoim planie: *„Oto idą dni – mówi Pan – w którym obsięją dom izraelski i dom judzki nasieniem ludzkim i nasieniem zwierzęcym. I będzie tak, że jak pilnowałem ich, aby wykorzeniać i wypleniać, burzyć i niszczyć, i sprowadzać nieszczęścia, tak będę ich pilnował, aby budować i sadzić – mówi Pan”* (Jer. 31:27-28).

Z powyższego proroctwa wynika też jeden oczywisty wniosek, że Pan Bóg dozwala na cierpienia Izraelitów i prześladowanie ich ze strony zaślepionych narodów, gdyż rozbudzają one w nich umiłowanie Ziemi Świętej. Wyzwalają też energię w jej odbudowie i umacnianiu.

Sytuację na Bliskim Wschodzie zaogniła ostatnio decyzja OWP, z Jaserem Arafatem na czele, o proklamowaniu państwa palestyńskiego. Proklamacja ta poparta została strajkami, demonstracjami i starciami. Żydzi odpowiedzieli represjami. Jako chrześcijanie nie popieramy walki zbrojnej i przelewu krwi. Jako obserwatorzy sceny politycznej i proroctw biblijnych widzimy jednak, że naród żydowski walczy o swoje życie. Wypełniają się też proroctwa, mówiące o zwycięstwie Boga nad szatanem, który nigdy dobrowolnie nie odda swojego królestwa.

W niekorzystnym położeniu stawiają też Izraela mężowie stanu niemal całego świata, którzy starają się wygaszać wszelkie konflikty i ogniska zapalne. Trwa walka o zaprowadzenie pokoju i bezpieczeństwa między narodami. Świat nie tylko mówi o rozbrojeniu, ale zaczyna przechodzić do czynów – redukuje arsenały broni jądrowej, chemicznej i konwencjonalnej. Pragnie pokoju, by rozwiązać masę innych problemów, które nawarstwiły się w niespotykanym dotychczas stopniu. Dlatego nieugięta postawa Izraela zjednać mu może miano „AWANTURNIKA” i zaowocuje, jak mówią proroc-



wa biblijne, uciskiem i agresją (Zach. 12:1-3).

ANTYSEMITYZM

Wraz z przemijaniem socjalizmu, rodzącą się i obejmującą wiele społeczeństw demokratyzacją, wraz z dążeniami do zapewnienia światu trwałego pokoju narasta fala antysemityzmu. O ile jest łatwo zrozumieć antysemityzm w wydaniu arabskim, to niezrozumiały jest on dla inteligentnego człowieka w krajach Ameryki i Europy. Coraz częściej pojawiają się tam antyżydowskie hasła, dochodzi do dewastacji żydowskich cmentarzy, a na murach Teatru Żydowskiego pojawiły się haniebne hasła: „Żydzi do pieca, Żydzi na mydło”.

Jakie są przyczyny antysemityzmu i czy Żydzi zasłużyli na takie traktowanie?

ZAZDROŚĆ

Cały świat zazdrości Żydom, że są najlepszymi biznesmenami, bankierami, że wszystko, za co się wezmą, przynosi im sukcesy. Są solidarni jak żaden naród, w wyniku czego skutecznie opanowują nowe dziedziny życia gospodarczego. Wielu ludzi nie może tego znieść, ale nie zadaje też sobie trudu, aby obiektywnie spojrzeć na ten problem.

Żydzi nie prosili się do Europy. 2 000 lat temu Rzymianie sprzedając ich na targach niewolników (po upadku II-go powstania żydowskiego) rozpoczęli długi proces ich narodowej martyrologii. Wszędzie, gdzie się znaleźli, prześladowano ich, przepędzano z kraju do kraju, rabowano ich mienie, bezlitośnie mordowano pod błahym pretekstem. Zepchnięto ich do najbardziej poniżających zawodów. Co mieli wówczas robić? Musieli przecież żyć. Stawali się najlepsi w tych dziedzinach, jakie im pozostawiono. Było to też wyrazem ich buntu przeciwko niesprawiedliwości. Już wówczas musieli być solidarni, aby przeżyć wypędzenie z Hiszpanii, rzezie Krzyżowców czy pogromy w Rosji, Niemczech i innych krajach. A że byli narodem wybranym, o wielkich walorach umysłowych, więc umieli przetrwać wszelkie zawieruchy dziejowe. Ten naród wydał wielu kompozytorów, pisarzy, mężów stanu i laureatów Nagrody Nobla! Jest im czego zazdrościć! Nie dziwi więc fakt, że w obecnych czasach, targanych kryzysami prowadzącymi świat ku katastrofie, inne narody zazdroszczą Izraelowi sukcesów i dobrobytu. Na pewno są wśród Żydów ludzie podli, zdegradowani przez grzech, żerujący na biedzie drugich ludzi. Zostaną oni osądzeni przez Boga tak, jak i im podobni Amerykanie, Niemcy czy Polacy. Każdy naród ma swój margines i dlatego oceniając go należy być obiektywnym.

UPADEK SOCJALIZMU

„Dziś ironia polega na tym, że „głośność” wraz z wolnością słowa niezamierzenie wprowadziła do Związku

Radzieckiego i jego byłych satelitów wolność fanatyzmu. Wskrzeszony nacjonalizm uwolnił miliony ludzi spod kontroli komunistycznej, lecz w groźniejszych odłamach „Pamięci” i ultrakonserwatywnych ugrupowań Europy Wschodniej wskrzesił odwieczne uprzedzenia przeciwko Żydom jako tym „innym”, oderwanym od swych korzeni cudzoziemcom, których nie można uznać za prawdziwych Węgrów, Rosjan czy Polaków. „Ostateczne rozwiązanie” było antysemityzmem zinstytucjonalizowanym. Tamto szło z góry. Narzucał to każdy trybik w maszynerii państwa. Dzisiejszy populistyczny antysemityzm pochodzi z dołu. Żywi się problemami gospodarczymi, niepewnością jutra, obawami, które skłaniają zwykłych ludzi do szukania prostych odpowiedzi i łatwych kozłów ofiarnych”

Newsewk (7. 05. 90. Forum Nr 22. 1990)

Krążą nie potwierdzone pogłoski, że niektóre odłamy „Pamięci” (organizacji antyżydowskiej) wymagają, aby nowi członkowie wstępujący do jej szeregów podawali nazwiska i adresy czterech Żydów. W czasach, gdy władza utraci kontrolę nad biegiem wydarzeń w ZSRR, wygodnym obiektem do ataków staną się właśnie Żydzi. „Pamięć” zaś będzie wiedziała, gdzie ich szukać.

Nienawiść do władz komunistycznych wyzwala wśród społeczeństwa niechęć do Żydów z tej prostej przyczyny, że oni w dużym stopniu przyczynili się do powstania tej ideologii. Wielu Żydów było wśród pierwszych rewolucjonistów, a później pełniło odpowiedzialne stanowiska we władzach partyjnych i NKWD. Na pewno ponoszą część winy za represje okresu stalinowskiego.

W myśl zasady, że nie ma skutku bez przyczyny, należy przypomnieć, że to właśnie w Rosji carskiej położenie Żydów było najtrudniejsze.

„Od roku 1882, gdy utworzono tam „strefę osiedlenia”, spotykały ich coraz to nowe dyskryminacje. W 1887 roku wprowadzono numerus clausus, ograniczający w szkołach średnich i wyższych liczbę młodzieży pochodzenia żydowskiego do 10 procent w „strefie osiedlenia”, do 5 procent poza jej obrębem, a do 3 procent w Petersburgu i w Moskwie. W 1889 roku rzemieślnikom żydowskim, którym dotąd pozwalano mieszkać w Moskwie i guberni moskiewskiej, nakazano opuścić dotychczasowe siedziby. Zarządzenie to dotknęło 17 tysięcy osób. Rok 1881 zapoczątkował falę pogromów, czyli zorganizowanych masowych napaści na Żydów, połączonych z zabójstwami, z grabieżą mienia, a odbywających się przy bierności i bezczynności władz i policji. Największe nasilenie przybrała akcja pogromowa w roku 1905. W ciągu jednego tylko tygodnia, po ogłoszeniu manifestu październikowego, urządzono 100 pogromów. Rząd carski uzasadniał antysemityzm i wystąpienia antyżydowskie udziałem Żydów w akcji rewolucyjnej, jednocześnie wszakże oskarżał anarchistów



o organizowanie pogromów. W gruncie rzeczy, chodziło o skierowanie w stronę Żydów niezadowolenia mas ludowych i ich nienawiści do caratu”.

J. Pajewski „Historia Powszechna 1871-1918” str. 67-68.

Nic zatem, dziwnego, że w szeregach rosyjskich rewolucjonistów nie zabrakło Żydów, którzy w poparciu ideologii komunistycznej widzieli szansę na poprawę ich ciężkiego bytu. Dlatego późniejsza dyktatura proletariatu nosiła wiele cech odwetu za lata pogromów i poniżenia.

DLACZEGO PAN BÓG DOZWOLIŁ NA ANTYSEMITYZM?

„I na pewno nie stanie się to, co wam na myśl przychodzi, gdy mówicie: Chcemy być jak inne narody, jak plemiona innych ziem, służąc drzewu i kamieniowi. Jakom żyw – mówi Wszechmocny Pan – zaiste będę królował nad wami, ręką mocną i ramieniem wyciągniętym, i wylewem zapalczywości. I wyprowadzę was spośród ludów, i zgromadzę was z ziem, w których zostaliście rozproszeni, ręką mocną i ramieniem wyciągniętym, i wylewem zapalczywości. I zaprowadzę was na pustynię ludów, i tam będę się procesował z wami twarzą w twarz” (Jer. 31:2, Ozeasz 2:14); „Jak procesowałem się z waszymi ojcami na pustyni ziemi egipskiej, tak będę się z wami procesował – mówi Wszechmocny Pan. I każę wam przejść pod różgą, i dokładnie was przeliczę” (3 Moj. 27:32, Mich. 7:14); „Ale wyłączę spośród was opornych i odstępców; wyprowadzę ich z ziemi, w której byli przechodniami, lecz do ziemi izraelskiej nie wejdą – i poznacie, że Ja jestem Pan” (Ezech. 20:32-38).

Sam Pan Bóg w prorocztwie Ezechiela odpowiada na to pytanie. Antysemityzm miał udaremniać wszelkie plany „aby służyć drewnu i kamieniowi”, to znaczy, rozwijać kapitalistyczną działalność w obcych krajach. Miał przeciwdziałać asymilacji Żydów i kierować ich uczucia ku Ziemi Świętej.

Fala dzisiejszego antysemityzmu ma swoją przyczynę w postawie Żydów pozostających nadal poza Izraelem. W Stanach Zjednoczonych bardzo często propagują hasła, że „Bóg Izraela jest w Ameryce”, które stoją w jawnej sprzeczności z wolą Bożą, która wskazuje im Palestynę. Podobnie dzieje się i z tymi, którzy opuszczają Związek Radziecki. Większość z nich wcale nie kwapi się z wyjazdem do Izraela. Swoją przyszłość widzą na Zachodzie. Dopiero ostatni rok przyniósł tę zmianę, że Żydzi radzieccy w dużych ilościach osadzani są na tere-

nach okupowanych przez Izrael, co z kolei wywołuje wielkie zgorszenie wśród państw arabskich.

Czytając prorocztwo Ezechiela możemy w najbliższej przyszłości spodziewać się narastającej fali antysemityzmu i kto wie, czy nie powtórki pogromów na tych, którzy nawet „pod różgą” nie będą skłonni do powrotu do ziemi przodków.

ZAKOŃCZENIE

Co Pismo Święte mówi o przyszłości Izraela? Do czego doprowadzi ostatecznie antysemityzm? Odpowiedź na te pytania możemy jedynie zasygnalizować na podstawie prorocztwa Ezechiela (rozdziały 38 i 39), że państwa wrogie Izraelowi uciekną się w niedalekiej przyszłości do aktu agresji. Wówczas, w sytuacji beznadziejnej dla tego narodu, wystąpi jako obrońca ich najwierniejszy Sprzymierzeniec – Pan Bóg, przyjaciel ich ojca Abrahama. „Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy” (Zach. 14:3).

W związku z tym wszyscy antysemitaści powinni przeanalizować swoją postawę wobec Izraela. Jeżeli Pan Bóg dozwolił na to, aby byli „różgą” w Jego ręce na naród wybrany, to niech wiedzą, że z chwilą, gdy nie będzie ona potrzebna, zostanie wrzucona do ognia. Przykład tego płynie ze Starego Testamentu i dotyczy asyryjczyków. „Biada Asyryjczykowi, lasce mojego gniewu, w którego rękę jest różga mojej zawziętości. Poślę go przeciwko narodowi niegodziwemu i przeciwko ludowi mojego gniewu powołam go. . . ” (Izaj. 10:5-6).

Rzeczywistość jest taka, że choć Pan Bóg używał Asyryjczyków do karania Żydów za ich niegodziwość, to jednak Izrael istnieje i pomyślnie się rozwija. A gdzie jest Asyria, Babilon i inne wrogi im narody? Zniknęły z mapy świata. Stąd też przestroga dla wszystkich antysemitów: bądź państw i systemów, bądź jednostek, aby wycofały się z wrogich pozycji wobec Izraela. W przeciwnym razie, czeka ich konfrontacja z Bogiem i zupełna klęska:

„Gdyż tak mówi Pan Zastępów, którego chwała mnie posłała, o narodach, które was złupili, że kto was dotyka, dotyka źrenicy mojego oka” (Zach. 2:12).

Szatyński Łukasz
R-
„Straż”